

Sygn. akt VII Pa 89/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2022 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Agnieszka Stachurska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 29 kwietnia 2022 roku w Warszawie

sprawy z powództwa W. O. (1)

przeciwko (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.

o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie przez pracodawcę umowy o pracę bez wypowiedzenia

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 września 2020 roku, sygn. akt VI P 337/18

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanego (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powoda W. O. (1) kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

sędzia Agnieszka Stachurska

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 9 września 2020r.:

1. zasądził od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz W. O. (1) kwotę 31.463,46 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia;
2. zasądził od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz W. O. (1) kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
3. nakazał pobrać od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie kwotę 1.574 zł tytułem opłaty od pozwu, od której uiszczenia powód był zwolniony;
4. nakazał pobrać od (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasy Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie kwotę 208,61 zł tytułem wydatków, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa;
5. nadał wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 17.625,55 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

W. O. (1) był zatrudniony w (...) S.A. od 11 grudnia 1986r., zajmując stanowiska: Zastępcy Starszego Zawiadowcy Odcinka Drogowego, Naczelnika Oddziału Drogowego, Dyrektora Zakładu Linii Kolejowych, Dyrektora Oddziału Regionalnego, Zastępcy Dyrektora Centrum Realizacji, Dyrektora Projektu i Zastępcy Dyrektora Regionu (...) Umowa o pracę zawarta z W. O. (1) na czas nieokreślony uległa rozwiązaniu na mocy porozumienia stron z dniem 30 września 2015r.

W dniu 24 czerwca 2016r. (...) S.A. (...) z siedzibą w W. ponownie zawarło z W. O. (1) umowę o pracę na czas nieokreślony. W. O. (1) począwszy od dnia 4 lipca 2016r. miał być zatrudniony na stanowisku Dyrektora projektu na pełny etat.

Opis stanowiska Dyrektora projektu został zawarty w Karcie Stanowiska Pracy. Celem stanowiska było zapewnienie realizacji inwestycji oraz wykonanie projektu zgodnie z przyjętymi standardami. Jako ogólny zakres zadań wskazano koordynowanie projektów i zadań związanych z wyznaczonym obszarem, koordynowanie pracy zespołu projektowego lub/i współpracę z innymi komórkami w zakresie realizacji projektów, monitorowanie i raportowanie przebiegu projektu i wyznaczonych zadań oraz zarządzanie ryzykiem w zakresie realizowanych projektów. W ramach stanowiskowego zakresu zadań wyszczególniono koordynację i nadzór nad pozyskiwaniem decyzji administracyjnych niezbędnych dla realizacji projektu, nadzorowanie opracowywania projektów uchwał i wniosków dotyczących projektu oraz opisu przedmiotu zamówienia niezbędnego do wdrożenia procedury przetargowej, nadzór nad sporządzaniem harmonogramów przetargów, robót oraz zamknięć torowych oraz rzeczowo-finansowych, nadzór nad kwalifikowalnością wydatków ponoszonych w ramach projektu dla zapewnienia prawidłowego finansowania projektu oraz akceptację dokumentów dotyczących płatności dla wykonawców, przewodniczenie Zespołów Oceny Projektów Inwestycyjnych oraz wykonywanie innych poleceń przełożonego zgodnie z posiadanym zakresem umiejętności i kwalifikacji. Dyrektor Projektu bezpośrednio podlegał Zastępcy Dyrektora Regionu ds. projektów unijnych, a pośrednio Dyrektorowi Regionu (...).

Zgodnie z § 2 ust. 3 i 4 Regulaminu organizacyjnego (...) S.A. (...), Dyrektor projektu odpowiadał za realizację przypisanego mu projektu i występował jako reprezentant zamawiającego na podstawie i w zakresie pełnomocnictwa udzielonego w odrębnym trybie. Dyrektor miał uczestniczyć we wszystkich fazach realizacji projektu (od fazy przygotowania do fazy zakończenia i rozliczenia realizacji).

Ostatnim projektem, jakim powód zajmował się w spółce w trakcie swojego zatrudnienia, była realizacja projektu POLiŚ 5.1.-11.1 „(...)”.

Przed rozwiązaniem umowy o pracę W. O. (1) w ciągu 30 lat zatrudnienia nigdy nie otrzymał upomnienia ani nagany.

W dniu 4 maja 2017r. (...) S.A. z siedzibą w W. upoważniły powoda do zaciągania zobowiązań na podstawie zgody udzielonej przez Zarząd (...) S.A. w oddzielnym trybie, w tym do zawierania aneksów do umów oraz zaciągania zobowiązań w zakresie wydatków dotyczących bieżącego zarządzania projektem do kwoty 10.000 zł. W. O. (1) upoważniono nadto do zaciągania zobowiązań w zakresie udzielania zamówień do kwoty 1.000.000 zł w zakresie nakładów na środki trwałe spółki i roboty utrzymaniowo-naprawcze dla zamówień dotyczących projektu, a także do podejmowania decyzji w przedmiocie polecenia zmiany oraz wykonywania względem wykonawców wszelkich czynności zastrzeżonych do kompetencji Zamawiającego lub Inwestora.

W dniu 21 kwietnia 2017r. (...) S.A. zawarła z (...) (...) umowę na nadzór nad robotami budowlanymi na linii (...) w ramach realizacji projektu „(...)”. Jak wskazano w § 2 ust. 2 umowy, zakres zamówienia miał obejmować zarządzanie i pełnienie nadzoru nad wykonaniem dokumentacji projektowej i realizacją robót. Szczegółowy opis przedmiotu zamówienia, w tym czynności stanowiących zobowiązanie wykonawcy, zawierał załącznik 1 do umowy. Zgodnie z pkt 4.1. załącznika nr (...) (...) był zobowiązany do nadzoru nad całością prac, w tym do identyfikowania ryzyk powstania potencjalnych roszczeń ze strony wykonawcy robót i osób trzecich i informowania o tym zamawiającego, prowadzenia nadzoru inwestorskiego nad wszystkimi robotami ujętymi kontraktem, udziału w rozwiązywaniu wszelkiego rodzaju skarg i roszczeń osób trzecich wywołanych realizacją Kontraktów, wspomagania zamawiającego w prowadzeniu

rozliczeń związanych z należnościami podwykonawców, usługodawców i dostawców robót, w przypadku gdyby należności tych podmiotów nie zostały uregulowane w terminie przez wykonawcę robót, prowadzenia rejestru podwykonawców wykonawców robót oraz działań kontrolnych i monitoringu podwykonawców wykonawców robót, przygotowania propozycji wyliczenia należnych kwot z tytułu kar umownych (ust. 4.1.2. pkt 16, k. 1214) lub odszkodowań za nienależyte lub nieterminowe wykonanie zobowiązań umownych.

Zgodnie z treścią subklauzuli 13.3 umowy z dnia 29 maja 2017r. nr (...) na(...)w ramach projektu POIIS (...) pn. „(...)” - zamówienie(...) - wykonanie robót modernizacji linii kolejowej (...) na odcinku (...) zawartej między (...) S.A. z siedzibą w W. a Konsorcjum firm reprezentowanych przez pełnomocnika (...), jeżeli inżynier wyrazi życzenie otrzymania propozycji przed poleceniem jakiejś Zmiany, to Wykonawca odpowie na piśmie, tak szybko, jak to będzie możliwe, albo podając powody, dlaczego nie może zastosować się do życzenia, (jeśli jest to ten przypadek), albo przedkładając: a) opis proponowanej pracy do wykonania i harmonogram jej realizacji, b) propozycję Wykonawcy dotyczącą jakichkolwiek koniecznych modyfikacji w harmonogramie, zgodnie z Subklauzulą 8.3. Warunków Szczególnych i w Czasie na Ukończenie oraz c) propozycję Wykonawcy dotyczącą wyceny Zmiany i korekty Zaakceptowanej Kwoty Kontraktowej. Inżynier tak szybko, jak tylko będzie to możliwe po otrzymaniu takiej propozycji, odpowie zatwierdzeniem, odrzuceniem lub komentarzami. Wykonawca nie będzie opóźniał żadnej pracy w oczekiwaniu na odpowiedź. (...) Każda zmiana obejmująca istotną zmianę Umowy musi być dokonana poprzez sporządzenie Aneksu do Umowy.

W subklauzuli 4.4 zawarto regulacje dotyczące podwykonawców, dostawców i usługodawców. Zawarcie umowy z podwykonawcą w zakresie robót budowlanych wymagało każdorazowej zgody Zamawiającego (subklauzula 4.4 pkt 5). Zgodnie z treścią subklauzuli 4.4. pkt 10 lit. b) na proponowanych podwykonawców konieczna była zgoda Inżyniera. Zgodnie zaś z ogólnie przyjętą interpretacją, zgoda Zamawiającego na zatrudnianie podwykonawcy lub dalszego podwykonawcy określona w subklauzuli 4.4 pkt 5 dotyczyła wyłącznie podwykonawstwa robót budowlanych. W odpowiedzi na pytanie nr 319 zadane podczas postępowania przetargowego na realizację tożsamej rodzajowo inwestycji, dotyczącej modernizacji linii kolejowej (...) na odcinku W. (...) - R., przy której posługiwano się identycznym wzorem umowy, zamawiający potwierdził, że subklauzula 4.4. pkt 5 dotyczy wyłącznie podwykonawstwa robót budowlanych. W zakresie podwykonawców mających świadczyć usługi bądź dostawy, to zgodnie z subklauzulą 4. pkt 6 niezbędne było przedłożenie Inżynierowi poświadczonej za zgodność z oryginałem kopii zawartej umowy o podwykonawstwo, której przedmiotem były dostawy lub usługi w terminie 7 dni od jej zawarcia w przypadku, gdy wartość takiej umowy będzie większa niż 0,5% Zaakceptowanej Kwoty Kontraktowej, w każdym przypadku gdy wartość będzie większa niż 50.000 zł.

Przygotowanie propozycji wyliczenia należnych Zamawiającemu kwot z tytułu kar umownych lub odszkodowań za nienależyte lub nieterminowe wykonanie zobowiązań umownych oraz współdziałania z Zamawiającym w ich dochodzeniu i egzekwowaniu od Wykonawców Robót zgodnie z treścią pkt 4.1.2. pkt 16) Opisu Przedmiotu Zamówienia na „(...)” leżało w zakresie kompetencji Inżyniera. Inżynier miał również - w zakresie dokonywania odbiorów - dokonywać odbioru robót zanikających i ulegających zakryciu i odbiorów częściowych, organizowania i uczestniczenia w wykonywaniu odbiorów eksploatacyjnych, końcowych i ostatecznych, z udziałem i w uzgodnieniu z użytkownikiem oraz Zamawiającym. Do momentu ustania zatrudnienia W. O. (1), stanowisko zespołu inżyniera projektu określające zasadność nałożenia kary umownej oraz jej wysokość, poprzedzające decyzję o nałożeniu kary, nie zostało mu przedłożone.

Zgodnie z § 7 ust. 1 warunków i zasad odbiorów robót budowlanych na liniach kolejowych, za organizację i przeprowadzenie odbiorów częściowych odpowiedzialny był Inżynier/Inspektor Nadzoru. Zgodnie z § 7 ust. 2, odbiory techniczne organizował Zamawiający, zaś przewodniczącym komisji odbioru technicznego był przedstawiciel Zamawiającego/Inżyniera. Wedle § 7 ust. 4 odbiory końcowe organizował Zamawiający, zaś Przewodniczącym komisji odbioru końcowego był Dyrektor Projektu. Odbiory końcowe zostały zdefiniowane w § 5 ust. 5 dokumentu, w którym wskazano, że odbiory końcowe to obiory mające na celu ostateczne przekazanie Zamawiającemu przedmiotu umowy, po sprawdzeniu jego należytego wykonania. Odbiory końcowe stanowią potwierdzenie wykonania przez Wykonawcę

przedmiotu umowy po całkowitym zakończeniu części lub całości robót oraz po wykonaniu z wynikiem pozytywnym pomiarów i badań.

Formalne dokonanie odbioru pierwszego z etapów było niezbędne do rozpoczęcia następnej fazy prac. Podczas dwutygodniowych, regularnych rad budowy, omawiano kwestie związane m.in. z odbiorami poszczególnych robót. Podczas jednej z cyklicznych rad, W. O. (1), po powzięciu wątpliwości co do prawidłowości wykonania prac i braku odbioru prac zanikających, wydał formalną decyzję o rozbiórce dokonanych prac podtorzowych, nie spełniających wymogów wskaźników nośności.

Problemy w realizacji projektu POLiŚ 5.1.-11.1 „(...)” zaczęły się około czerwca 2018r. Firma (...) zalegała z płatnościami na rzecz podwykonawców, tempo prac uległo spowolnieniu, a termin otwarcia linii zaczął się przesunąć.

Pismem z dnia 26 lutego 2018r. (...) wniósł o wyrażenie zgody przez Inżyniera na zaproponowanego dostawcę w postaci (...) Sp. z o.o. Pismo zostało zaadresowane do P. P. i W. O. (1). Pismem z dnia 24 lipca 2018r. Asystent Techniczny Inżyniera Projektu J. B. poinformował powoda, że nie wnosi uwag do umowy między (...) a (...)Sp. z o.o., stanowiącej zamówienie na dostawę piasku w ilości 66.000 ton oraz najem sprzętu. Wobec dalszych zamówień realizowanych przez (...) Sp. z o.o. W. O. (1) osobiście zgłaszał uwagi. Dyrektor Projektu kwestionował nadto fragmenty umów zawieranych z (...), nie wyrażając zgody na zawieranie umów o podwykonawstwo bez niezbędnych w jego ocenie modyfikacji.

(...) składała zamówienia na dostawę pospółki i piasku od (...). Pierwsze zamówienie obejmowało dostawę 66.000 ton piasku. Wartość zamówienia nr (...) wynosiła 1.262.580,00 zł, wobec czego pismem z dnia 22 lutego 2018r. zwróciła się do Inżyniera projektu o wyrażenie zgody na zgłoszonego podwykonawcę. Poza pierwszym zamówieniem, część z pozostałych zleceń nie przekraczała wartości 50.000 zł. W. O. (1), jako Dyrektor, zgłaszał uwagi do zamówień.

Powód, w przypadku konieczności zmian w prowadzonych pracach, zwracał się do Dyrektora Regionu (...) o wyrażenie zgody na akceptację rekomendacji wystawionych przez Inżyniera Rezydenta. Po wystosowaniu tego rodzaju wniosku, zamawiający zatwierdzał, a inżynier projektu wydawał polecenie zmiany. Funkcję Inżyniera Rezydenta sprawował P. P..

Podczas prac prowadzonych na linii kolejowej zdarzało się, że roboty dodatkowe bądź zamiennie były rozpoczynane bez oczekiwania na polecenie zmiany. Wykonawcy rozpoczynali roboty dodatkowe, przy czym musieli liczyć się z ewentualnością odmowy odbioru prac i w konsekwencji z brakiem zapłaty. Wykonywanie prac dodatkowych bez oczekiwania na zakończenie formalnej procedury miało miejsce w sytuacjach, gdy niespodziewanie wyniknęła potrzeba natychmiastowego wykonania nieprzewidzianej uprzednio pracy. Tego rodzaju sytuacja jest często spotykana podczas realizacji dużych projektów, albowiem wstrzymywanie się przez podwykonawców z wykonaniem niezbędnych prac prowadziło do przestoju i skutkowało odpowiedzialnością finansową za przekroczenie terminów. Niekiedy wraz z rekomendacją zmiany Inżynier informował jednocześnie, że roboty objęte zmianą są w trakcie wykonania albo wręcz zostały już wykonane. Polecenia zmiany, po odpowiednich Rekomendacjach, były podpisywane m.in. przez Dyrektora Regionu oraz Zastępcę Dyrektora Regionu.

Pismem z dnia 27 września 2018r. Lider Konsorcjum (...)(...) poinformował zamawiającego, że w wyniku nadzwyczajnej, wyjątkowej, niemożliwej do przewidzenia i obiektywnej zmiany okoliczności, zobowiązania wykonawcy względem zamawiającego wynikające z umowy z 29 maja 2017r. na realizację Zadania, w szczególności zobowiązanie realizacji Zadania i zobowiązania z tym powiązane, wygasły. Jako przyczynę wskazano niemożliwą do przewidzenia, nadzwyczajną, szczególnie głęboką zmianę sytuacji gospodarczej w sektorze budowlanym, która czyniła faktycznie i obiektywnie niemożliwym realizację przez Wykonawcę zobowiązań. Wskazano, że doszło do niezwykle gwałtownego, znacznego, powszechnego wzrostu cen materiałów kluczowych dla wykonania zadania. (...) S.A. oświadczyło, że nie zgadza się ze stanowiskiem, jakoby zobowiązania wygasły bądź też że doszło do skutecznego odstąpienia od umowy.

Podczas spotkania z podwykonawcami, dotyczącym braku zapłaty, W. O. (1) nie informował G. K. (1), aby był zatwierdzonym przez spółkę podwykonawcą. Nie wskazywał też, że (...) ma uregulować wierzytelności podwykonawców. W. O. (1), na prośbę G. K. (1), zorganizował spotkanie z przedstawicielem konsorcjum (...). Występujący z ramienia (...), dyrektor D. P., zapewnił, że (...) ureguluje swoje zobowiązania.

G. S., jeden z podwykonawców, którzy dostarczali materiały i wynajmowali sprzęt Konsorcjum, z uwagi na brak otrzymywanego wynagrodzenia, zgłaszał m.in. do W. O. (1) fakt nieregulowania należności. W. O. (1) spotkał się z przedstawicielami podwykonawców i poprosił D. P., aby zajął stanowisko w sprawie roszczeń. D. P. poinformował G. S., że faktury będą uregulowane. G. S. uważał, że jest zatwierdzonym podwykonawcą, albowiem wysyłał drogą mailową dokumentację do (...). H. B. zgłaszał się do G. S. o nadesłanie kompletnej dokumentacji celem weryfikacji wysokości zadłużenia. Podczas rozmowy z W. O. (1) padło stwierdzenie, że w razie niewywiązania się z zobowiązań finansowych przez (...), (...) odpowiada solidarnie za zobowiązania wobec podwykonawców.

Podczas odbywających się cyklicznie posiedzeń Rady Budowy wykonawca, tj. konsorcjum firm, w tym (...), zapewniało, że na budowie znajdują się wyłącznie zatwierdzeni podwykonawcy i dostawcy. Podczas posiedzeń Inspektorzy Nadzoru zgłaszali wątpliwości co do deklaracji Wykonawcy, który potwierdzał składane zapewnienia. W ówczesnym czasie funkcję Inżyniera Rezydenta wykonywał P. P.. Rzeczywista weryfikacja, czy w istocie na placach budowy są obecni wyłącznie zatwierdzeni podwykonawcy, była niemożliwa z uwagi na rozproszenie prac oraz każdorazową obecność na placach budowy nawet do kilkuset osób. Dodatkowo, począwszy od lipca 2018r. do Inżyniera zaczęły wpływać roszczenia finansowe. We wrześniu 2018r. Inżynier Projektu przesłał do (...) informację o stwierdzeniu obecności na placu budowy niezgłoszonych i niezatwierdzonych podmiotów, wzywając wykonawcę do natychmiastowego usunięcia niezaakceptowanych podwykonawców i wskazując, że na podstawie subklauzuli 4.22 lit. a) to wykonawca jest odpowiedzialny za niedopuszczanie osób nieupoważnionych na plac budowy. W odpowiedzi poinformowano Inżyniera Projektu, że niektóre ze wskazanych podmiotów wykonują czynności na własne ryzyko, zaś co do większości podstawą współpracy stron jest umowa dotycząca udostępnienia pracowników fizycznych, której wartość jest niższa niż 50.000 zł, wobec czego nie ma obowiązku jej zgłaszania zamawiającemu.

Podczas trwania prac, na placach budowy w L. odbywały się regularne (2-3 razy w tygodniu) kontrole, podczas których weryfikowano m.in. obecność niezatwierdzonych podwykonawców. Każdorazowo nowe firmy obecne na budowie przedstawiały się; pracownicy nosili oznakowaną odzież i posiadali emblematy firmowe. Około września/października 2018r. do H. B. dwukrotnie zgłosiły się osoby, które twierdziły, że są podwykonawcami, którzy nie otrzymali należnego wynagrodzenia. H. B. każdorazowo kierował je do zespołu Inżyniera celem weryfikacji faktu ich zatwierdzenia/niezatwierdzenia przez Zamawiającego.

Pismem z dnia 24 września 2018r., adresowanym bezpośrednio do W. O. (1), Konsorcjum (...) S.A poinformowało, że (...) zalega z płatnościami i wezwało do regulowania należności. Pismem z dnia 26 września 2018r. W. O. (1) zwrócił się do Inżyniera Projektu o podjęcie czynności skutkujących nałożeniem na Wykonawcę kar umownych z tytułu nienależytego wykonania umowy.

Podczas realizacji projektu W. O. (1) nigdy nie zwrócono uwagi na nieprawidłowe wykonywanie obowiązków, czy uchybienia w prowadzeniu projektu. Nigdy też Zastępca Dyrektora Regionu ds. projektów unijnych (bezpośredni przełożony), ani Dyrektor Regionu (...) nie wydawali mu konkretnych poleceń.

Pismem z dnia 28 września 2018r. W. O. (1) został wezwany do złożenia wyjaśnień m.in. w sprawie niepodjęcia działań, aby podwykonawcy (...) otrzymali wynagrodzenie, co miało skutkować przerwaniem robót oraz w sprawie braku naliczenia do 26 września 2018r. kar umownych. W. O. (1) pismem z 3 października 2018r. złożył pisemne wyjaśnienia wskazując m.in., że to wykonawca zgodnie z postanowieniami umownymi miał wszczynać procedurę uzyskiwania płatności dla siebie i podwykonawców, zaś Dyrektor Projektu nie dysponował narzędziami służącymi do przymuszenia wykonawcy do złożenia dokumentów niezbędnych do wystawienia przejściowego świadectwa pracy. W zakresie braku naliczenia kar umownych wskazał, że na dzień sporządzenia wyjaśnień, zgodnie z zapisami wynikającymi z subklauzuli, Zamawiający oczekiwał na wyjaśnienia Inżyniera projektu w tym zakresie.

Pismem z dnia 28 września 2018r. W. O. (1) wypowiedział umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Z kolei pismem z dnia 1 października 2018r. pracodawca poinformował W. O. (1) o odsunięciu go od wykonywania czynności dyrektora projektu w związku z toczącym się postępowaniem wyjaśniającym. Jednocześnie wskazano, że w związku ze złożonym wypowiedzeniem umowy o pracę, umowa rozwiąże się po upływie okresu wypowiedzenia, tj. 31 grudnia 2018r. Pismem z dnia 10 października 2018r. W. O. (1) zwrócił się z prośbą o skrócenie okresu wypowiedzenia do dwóch miesięcy, na co nie wyrażono zgody.

W dniu 16 października 2018r. szereg firm pracujących przy projekcie w charakterze podwykonawców poinformowało (...) S.A., że z uwagi na niedotrzymywanie przez (...) terminów weryfikacji i wypłaty należności w dniu 18 października 2018r. zostaną zablokowane drogi DK (...) i DK (...) oraz budowa (...) w W..

Pismem z dnia 26 października 2018r. (...) S.A. poinformowało Zastępcę Dyrektora Departamentu Kolejnictwa Ministerstwa Infrastruktury, że zgodnie z kontraktem zawarcie umowy o podwykonawstwo z podwykonawcą lub dalszym podwykonawcą robót budowlanych wymagało każdorazowej zgody zamawiającego. Z kolei w przypadku umów na dostawy i usługi wykonawca miał obowiązek przedstawienia zamawiającemu oraz inżynierowi umowy w terminie 7 dni od daty jej zawarcia, jeżeli jej wartość przekraczała 50.000 zł.

Pozwany w dniu 26 października 2018r. oraz w dniu 30 października 2018r. poinformował Przewodniczących Związku Zawodowego (...) przy Zakładzie (...) w W. oraz Związku Zawodowego (...) o zamiarze rozwiązania bez wypowiedzenia umowy o pracę zawartej z W. O. (1). W odpowiedzi organizacje związkowe nie wyraziły zgody wskazując, że w ich ocenie brak podstaw do zakończenia stosunku pracy w trybie wskazanym przez pracodawcę, zaś zarzuty przytoczone w otrzymanym wcześniej piśmie są tendencyjnie, stroniczne i nie spełniają przesłanki ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

W dniu 2 listopada 2018r. W. O. (1) otrzymał pismo zawierające oświadczenie o rozwiązaniu bez wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. W piśmie wskazano, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę jest ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na tym, że jako dyrektor projektu POIiŚ 5.1-11 1 pn. „(...)” miał się dopuścić rażących zaniedbań przejawiających się w szczególności:

1) przekazywaniem niezgłoszonym/niezaakceptowanym przez Zamawiającego podwykonawcom robót/usług/dostaw informacji, niemających pokrycia w zapisach kontraktowych, że są zatwierdzonymi przez spółkę podwykonawcami i zapewniających o wypłacie im wynagrodzenia za roboty, dostawy i usługi, o czym poinformował przedstawiciel firmy (...) sp. z o.o. G. K. (1) po raz pierwszy na spotkaniu podwykonawców z Zarządem Spółki i Wojewodą L. w dniu 3 października 2018r. oraz przedstawiciel firmy (...) podczas blokady drogi krajowej nr (...) w miejscowości Ż. w dniu 18 października 2018r.;

2) dopuszczeniem do wykonywania robót nieujętych w umowie i nieprzepracowanych przez polecenie zmiany, o czym pracodawca uzyskał informację po odstąpieniu od umowy z Wykonawcą, w trakcie rozpatrywania roszczeń podwykonawców przez inżyniera, tj. po 5 października 2018r.;

3) dopuszczeniem do wykonania robót/usług/dostaw przez wykonawców niezgłoszonych/niezaakceptowanych przez Zamawiającego, m.in. (...) M. M., o czym pracodawca powziął wiadomość w momencie zgłoszenia się firmy z roszczeniami w dniu 9 października 2018r.;

4) realizacją projektu niezgodnie z kontraktem poprzez nienaliczenie kar umownych z tytułu wykonania robót/usług/dostaw przez wykonawców niezgłoszonych/niezaakceptowanych przez Zamawiającego, firmie (...) S.A. Oddział w Polsce, o czym pracodawca powziął wiadomość w trakcie rozpatrywania roszczeń podwykonawców przez inżyniera, tj. po 5 października 2018r.;

5) brakiem reakcji na wykonywanie robót budowlanych bez sprawdzenia i odbioru wcześniej wykonanych elementów (ulegających zakryciu), pomimo takiego obowiązku wynikającego z umowy i wewnętrznych regulacji Spółki, o czym pracodawca powziął wiadomość w trakcie inwentaryzacji rozpoczętej przez inżyniera w dniu 15 października 2018r.

W piśmie rozwiązującym umowę o pracę wskazano, że działania W. O. (1) doprowadziły do wizerunkowej straty (...) S.A., która została przedstawiona opinii publicznej przez podwykonawców firmy (...) S.A. Oddział w Polsce jako nierzetelny podmiot gospodarczy, nieregulujący w sposób terminowy swoich zobowiązań, czego skutkiem była blokada drogi krajowej nr (...) w miejscowości Ż. przez podwykonawców w dniu 18 października 2019r. i otrzymywanie przez pracowników Spółki informacji o doprowadzeniu do ostatecznej desperacji, w tym nawet do groźby samospalenia się przedstawicieli tych kontrahentów.

Wynagrodzenie W. O. (1) za okres od 4 lipca 2016r. do 2 listopada 2018r. obliczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 17.625,55 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań świadków: J. B., P. P., M. M., P. S., R. K., M. R., G. K. (1), G. S. i H. B..

Jako mogące stanowić podstawę rekonstrukcji stanu faktycznego, Sąd Rejonowy ocenił zeznania świadka G. K. (1). Świadek to osoba niezainteresowana rozstrzygnięciem sporu, a poza tym jego depozycje przeczyły zarzutowi stawianemu W. O. (1) w punkcie 1) pisma zawierającego oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę. G. K. (1) zaprzeczył, jakoby powód zapewniał kogokolwiek, że jest zatwierdzonym podwykonawcą. Strona pozwana nie kwestionowała rzetelności relacji tego świadka, jak i nie poddawała w wątpliwość jego wiarygodności. Świadek wskazywał, że D. P., występujący z ramienia (...), informował o tym, że po otrzymaniu przez (...) dofinansowania z W., (...) ureguluje wobec świadka należności za faktury. Sam fakt, że również powód był obecny podczas tego spotkania, w ocenie Sądu I instancji, nie wpływa na jego ewentualną odpowiedzialność, tym bardziej że powód nie sugerował ewentualnej odpowiedzialności finansowej swojego pracodawcy.

Jako wiarygodne Sąd Rejonowy ocenił nadto zeznania świadka G. S., który również nie pamiętał, aby W. O. (1) zapewniał go, że jest zatwierdzonym podwykonawcą. W relacji świadka wynika, że podczas rozmowy z powodem padło stwierdzenie, iż w razie braku wywiązywania się z zobowiązań przez (...), to (...) będzie regulowało należności. Tego rodzaju stwierdzenie, w ocenie Sądu, dowodziło jedynie faktu, że powód wskazywał na solidarną odpowiedzialność inwestora za zobowiązania podwykonawcy. Poza tym Sąd Rejonowy podkreślił, że wskazany świadek zeznał, że nie pamięta czy W. O. (1) zapewniał go o byciu zatwierdzonym podwykonawcą, a tym samym o bezpośrednim roszczeniu przysługującym w stosunku do (...).

Sąd I instancji nie znalazł również podstaw, aby zakwestionować wiarygodność zeznań J. B.. Świadek, z uwagi na sprawowaną podczas realizacji projektu funkcję Inżyniera, posiadał szczegółową wiedzę dotyczącą tego projektu, podobnie jak M. R.. Potwierdził, że przystępowanie przez podwykonawców do wykonywania prac dodatkowych/zamiennych bez oficjalnych protokołów konieczności jest standardową sytuacją podczas realizacji dużych projektów, albowiem za przekroczenie terminów zazwyczaj grożą wysokie kary.

Według Sądu Rejonowego rzetelne były nadto zeznania współpracującego z powodem podczas realizacji projektu H. B.. Także zeznania M. M. nie nasuwały wątpliwości co do ich rzetelności i wiarygodności. Wiarygodne były również depozycje M. J. i H. S., choć nie rzutowały ostatecznie na rozstrzygnięcie. Ostatni wymienieni świadkowie, poza relacją przebiegu spotkania, na którym doszło do wręczenia powodowi pisma o rozwiązaniu umowy o pracę, nie posiadali wiadomości dot. ew. zasadności zakończenia stosunku pracy.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom świadka S. J.. Świadek opisał procedurę związaną ze zgłaszaniem roszczeń podwykonawców oraz rolę Inżyniera Projektu. Nie posiadał wiedzy, aby powód zdawał sobie sprawę z wykonywania prac przez niezatwierdzonych podwykonawców.

Według Sądu Rejonowego brak było podstaw do kwestionowania zeznań R. K., który przyznał, że jako podwykonawca nie czekał na zakończenie oficjalnej procedury zmiany, gdy niezbędna była modyfikacja wykonywanych prac, albowiem nie mógł dopuścić do przestoju w prowadzonych pracach.

Sąd Rejonowy wskazał, że do oceny zeznań składanych w ramach przesłuchania stron należało podejść ze szczególną ostrożnością z uwagi na zainteresowanie stron rozstrzygnięciem sprawy. Co jednak istotne, podczas przesłuchania ani powód, ani A. B. nie relacjonowali odmiennie okoliczności faktycznych. Ich depozycje różniły się istotnie jedynie w zakresie oceny odpowiedzialności W. O. (1) za finalne niepowodzenie projektu, ta ocena jednakże pozostawała w gestii Sądu, jako stanowiąca podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia sporu.

W odniesieniu do wniosków dowodowych, które nie zostały uwzględnione w toku postępowania, Sąd Rejonowy wskazał, że z uwagi na treść zeznań świadków przesłuchanych na rozprawie w dniu 3 lipca 2019r., pełnomocnicy stron wnieśli o zakreślenie im terminu na przedstawienie aktualnego stanowiska i ewentualne zgłoszenie wniosków dowodowych, których konieczność zgłoszenia ujawniła się po rozprawie. W dniu 3 lipca 2019r. Sąd zakreślił pełnomocnikom stron termin 7 dni na złożenie ostatecznych wniosków dowodowych pod rygorem ich pominięcia. W piśmie z dnia 10 lipca 2019r. pełnomocnik pozwanego złożył wniosek o przedłużenie terminu do składania dalszych wniosków dowodowych do dnia 31 lipca 2019r. z uwagi na konieczność uzyskania precyzyjnych informacji o niezgłoszonych podwykonawcach firmy (...), zgłaszających bezpośrednio powodowi, iż realizowali roboty/usługi/dostawy i nie otrzymali za nie wynagrodzenia (k. 932). Sąd I instancji nie znalazł jednak podstaw do uwzględnienia wniosku i w konsekwencji oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w piśmie z dnia 31 lipca 2019r. Po pierwsze, wnioski zostały złożone już po zakreślonym pełnomocnikom stron terminie. Po drugie, wskazane w ww. piśmie wnioski były możliwe do zgłoszenia już w odpowiedzi na pozew, albowiem nie stwierdzono nowych okoliczności, których miałyby dotyczyć. Poza tym, treść wniosków zdaje się sugerować, że strona pozwana niejako poszukiwała dowodów w toku postępowania, gdyż w piśmie nie wskazano precyzyjnie, jakich konkretnie dokumentów/pism domaga się strona pozwana, co może wskazywać na to, że w istocie nie posiada wiedzy, czy tego rodzaju dokumenty istnieją. Dodatkowo, mając na względzie treść punktu 1 złożonego powodowi oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, w ocenie Sądu Rejonowego, strona pozwana winna dysponować tego rodzaju danymi składając wskazane oświadczenie, nie zaś poszukiwać ich w toku postępowania sądowego toczącego się na skutek odwołania powoda.

Sąd Rejonowy oddalił również wniosek dowodowy z punktu 4 pisma z dnia 10 lipca 2019r., jako niemający istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany sprecyzował pismem z 23 września 2019r., że chodzi o pismo spółki, w którym poinformowała powoda, że realizowała roboty i nie otrzymała zapłaty – co zaś istotne, zarzut z oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia dotyczy wyłącznie dopuszczenia do wykonania prac przez niezatwierdzonych wykonawców, nie zaś braku wypłaty należności dochodzonych przez podwykonawców.

Dokonując oceny prawnej, Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę żądania strony powodowej stanowił art. 56 § 1 w zw. z art. 58 Kodeksu pracy. Zgodnie z powołanymi regulacjami pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Odszkodowanie, o którym mowa w art. 56, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia.

W dalszej części uzasadnienia wyroku Sąd I instancji wskazał, że katalog podstaw rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika został zawarty w art. 52 k.p. Jedną z nich jest ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, wskazana w oświadczeniu pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia przyczyna stanowiąca podstawę rozwiązania umowy musi być rzeczywista i konkretna (por. m. in. uchwałę pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 27 czerwca 1985r. III PZP 10/85, OSNCP 1985, z. 11, poz. 164 i wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 1997r. I PKN 419/97, OSNP 1998, z. 20, poz. 598), a nadto musi uzasadniać rozwiązanie w tym trybie. Co istotne, nie każde naruszenie obowiązków pracowniczych uzasadnia rozwiązanie umowy o pracę w nadzwyczajnym i dla pracownika niezwykle dolegliwym trybie określonym w art. 52 k.p. (por. wyrok Sądu

Najwyższego z 19 marca 1998r. I PKN 570/97, OSNAPiUS 1999/5 poz. 163, wyrok Sądu Najwyższego z 2 czerwca 1997r. I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998r., z. 9, poz. 269). Ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. może mieć charakter umyślny, gdy pracownik celowo, świadomie działa na szkodę pracodawcy, jak również może przybrać postać rażącego niedbalstwa.

Z uwagi na fakt, że zarówno z treści rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, jak i z każdorazowego stanowiska strony pozwanej, w tym podtrzymanego podczas mowy końcowej pełnomocnika strony pozwanej, wynikało wyraźnie, że (...) S.A. powoływało się na rażące niedbalstwo powoda, to rozważania Sądu Rejonowego koncentrowały się właśnie na tej formie naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy zdefiniował pojęcie podstawowych obowiązków pracownika. Zgodnie z treścią art. 100 § 1 k.p., pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych, które dotyczą pracy, jeżeli nie są one sprzeczne z przepisami prawa lub umową o pracę. W § 2 ww. przepisu zawarto katalog otwarty podstawowych obowiązków pracownika, do którego zaliczono m.in. przestrzeganie czasu pracy, regulaminu pracy, przestrzegania przepisów oraz zasad BHP, przestrzeganie tajemnicy określonej w odrębnych przepisach czy też ogólnie dbanie o dobro zakładu pracy i chronienie jego mienia. Jeśli chodzi zaś o pojęcie „rażącego niedbalstwa”, to w doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że na gruncie przepisów Kodeksu pracy oznacza ono rodzaj winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw swojego działania. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 6 grudnia 2018r., sygn. akt II PK 231/17, LEX nr 2615111, „rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia jest nadzwyczajnym sposobem ustania umowy o pracę, dlatego zwykle zaniedbania pracownika albo nieosiągnięcie – wbrew oczekiwaniom pracodawcy – zamierzonych rezultatów nie mogą być oceniane jako naruszenie podstawowych obowiązków w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Z reguły znacznego stopnia winy nie można przypisać też pracownikowi naruszającemu postanowienia regulaminowe, jeżeli jego zachowanie jest zgodne ze zwyczajami panującymi w zakładzie pracy, akceptowanymi przez pracodawcę lub osoby działające w jego imieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2013r. w sprawie II PK 174/12, M.P.Pr. 2013 nr 8, s.424-426)”. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2018r., sygn. akt II PK 233/17, LEX nr 2590753 wskazano zaś, że „rażące niedbalstwo to rażące niedołożenie staranności wymaganej od pracownika. Wina w tej postaci może obejmować zachowania lekkomyślne, gdy pracownik przewiduje, że swoim zachowaniem uchybi obowiązkowi, ale bezpodstawnie przypuszcza, że do tego nie dojdzie oraz przypadki niedbalstwa, polegającego na tym, że pracownik nie przewidział, że swoim zachowaniem naruszy obowiązek, ale mógł i powinien był to przewidzieć. Rażący charakter przejawia się w wyjątkowo lekceważącym stosunku pracownika do jego obowiązków”.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że zakończenie stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 k.p. powinno być traktowane z ostrożnością z uwagi na niezmiernie dotkliwe dla pracownika konsekwencje. Do zastosowania wskazanego trybu za niewystarczające należy uznać zwykle niezadowolenie pracodawcy ze sposobu wykonywania przez pracownika powierzonych mu obowiązków. Konieczne jest bowiem stwierdzenie rażącego przewinienia, a w przypadku niedbalstwa niezachowanie elementarnej staranności, jakiej winno się oczekiwać od pracownika na danym stanowisku. Co dodatkowo istotne, w postępowaniu zainicjowanym pozwem o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia obowiązek udowodnienia przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika spoczywa na pracodawcy zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 24 października 2018r., sygn. akt II PK 188/17, LEX 2573404). Analiza stanu faktycznego w tego rodzaju sprawie winna obejmować zatem dwa elementy: po pierwsze, stwierdzenie czy przesłanki wskazane przez pracodawcę rzeczywiście miały miejsce, a po drugie – czy wskazane przez niego naruszenia mogą być traktowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 k.p.

Z uwagi na mnogość wątków występujących w niniejszej sprawie, jak i szereg przeprowadzonych dowodów, dla zachowania przejrzystości wyводу, Sąd Rejonowy przanalizował zarzuty w tej kolejności, w jakiej zostały wskazane w piśmie z 2 listopada 2018r.

Odnosząc się do zarzutu pierwszego Sąd Rejonowy podkreślił, że strona pozwana, celem udowodnienia jego prawdziwości wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków G. K. (1) oraz G. S., których to powód miał rzekomo

zapewniać, że są zatwierdzonymi przez Zamawiającego podwykonawcami. Jak zaś wynika z zeznań G. K. (1), W. O. (1) nigdy nie informował go, aby był zatwierdzonym przez spółkę podwykonawcą, jak i nie wskazywał, że (...) ma uregulować wierzytelności podwykonawców. Z relacji świadka nie sposób wysnuć wniosków mogących świadczyć na niekorzyść powoda – wręcz przeciwnie, świadek podkreślił, że W. O. (1) w reakcji na uzyskane wiadomości zorganizował spotkanie z przedstawicielem konsorcjum (...), podczas którego dążył do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Powyższego zarzutu nie potwierdził nadto przesłuchany w charakterze świadka G. S., który nie pamiętał, aby W. O. (1) zapewniał go, że jest zatwierdzonym podwykonawcą. Z relacji świadka wynikało, że powód podjął działania mające na celu uregulowanie sytuacji związanej z niewypłaconym wynagrodzeniem i w tym celu zwrócił się do D. P. o zajęcie stanowiska w zakresie zgłaszanych roszczeń. Choć G. S. wskazywał, że podczas rozmowy z W. O. (1) padło stwierdzenie, iż w razie braku wywiązywania się z zobowiązań przez (...), to (...) będzie regulowało należności, to nie potwierdza to stawianych powodowi zarzutów. Tego rodzaju stwierdzenie, przy jednoczesnym braku zapewnienia o byciu zatwierdzonym podwykonawcą, nie świadczy o niczym innym jak o informowaniu o solidarnej odpowiedzialności inwestora za zobowiązania podwykonawcy. Co przy tym istotne, nawet gdyby przyjąć odmienne założenie i uznać, że poprzez udzielenie takiej informacji W. O. (1) wywołał u G. S. błędne przeświadczenie o zaakceptowaniu jego firmy jako podwykonawcy oraz o konieczności uregulowania wynagrodzenia, to w ocenie Sądu tego rodzaju zachowanie nadal nie mogłoby być traktowane jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Nie sposób bowiem przyjąć, aby udzielenie mylnej informacji przedstawicielowi jednego z około dwustu podwykonawców przesądzało o braku zachowania elementarnej staranności i o przewinieniu tak oczywistym, że wymagającym natychmiastowego zakończenia stosunku pracy łączącego strony. Dodatkowo, ani G. S., ani G. K. (1) nie potwierdzili przekazania tego rodzaju informacji Zarządowi w dniu 3 października 2018r. czy w dniu 18 października 2018r., które to daty miały potwierdzać zachowanie miesięcznego terminu określonego w art. 52 § 2 k.p.

W odniesieniu do drugiego z zarzutów wskazanych w oświadczeniu o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę, Sąd I instancji podkreślił, że zgodnie z treścią subklauzuli 13.3 umowy z dnia 29 maja 2017r. nr (...) na „(...)” w ramach projektu POIIS (...) pn. „(...)” – zamówienie częściowe (...) – wykonanie robót modernizacji linii kolejowej (...) na odcinku (...) zawartej między (...) S.A. z siedzibą w W. a Konsorcjum firm reprezentowanych przez pełnomocnika (...), jeżeli inżynier wyrazi życzenie otrzymania propozycji przed poleceniem jakiejś Zmiany, to Wykonawca odpowie na piśmie, tak szybko, jak to będzie możliwe, albo podając powody, dlaczego nie może zastosować się do życzenia, (jeśli jest to ten przypadek), albo przedkładając: a) opis proponowanej pracy do wykonania i harmonogram jej realizacji, b) propozycję Wykonawcy dotyczącą jakichkolwiek koniecznych modyfikacji w harmonogramie, zgodnie z Subklauzulą 8.3. Warunków Szczególnych i w Czasie na Ukończenie oraz c) propozycję Wykonawcy dotyczącą wyceny Zmiany i korekty Zaakceptowanej Kwoty Kontraktowej. Inżynier tak szybko, jak tylko będzie to możliwe po otrzymaniu takiej propozycji, odpowie zatwierdzeniem, odrzuceniem lub komentarzami. Wykonawca nie będzie opóźniał żadnej pracy w oczekiwaniu na odpowiedź. (...) Każda zmiana obejmująca istotną zmianę Umowy musi być dokonana poprzez sporządzenie Aneksu do Umowy.

Z treści cytowanej subklauzuli w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że w toku przeprowadzania procedury zmiany Wykonawca miał nie opóźniać prac w oczekiwaniu na odpowiedź. Jak wynika z zeznań świadków przesłuchanych w toku postępowania, podczas projektów przeprowadzanych na tak szeroką skalę zdarzało się wykonywanie prac zamiennych czy dodatkowych bez oczekiwania na zakończenie formalnej procedury albowiem wstrzymywanie pojedynczych prac, wynikających z nagle zaistniałej/ stwierdzonej potrzeby wiązałoby się z wielomiesięcznymi opóźnieniami w realizacji całości przedsięwzięcia. Tego rodzaju praktyka nie przyniosła przy tym żadnych negatywnych skutków dla pozwanej. W toku postępowania nie ustalono nadto, aby choć jedna z wykonanych w ten sposób prac nie została następnie potwierdzona poprzez wydanie odpowiedniego polecenia zmiany. Poza tym, według Sądu Rejonowego, trudno uznać, aby pozwany o tego rodzaju praktykach powziął wiedzę dopiero po odstąpieniu od umowy z Wykonawcą, w trakcie rozpatrywania roszczeń podwykonawców przez inżyniera, tj. po 5 października 2018r. Co istotne, wielokrotnie w Rekomendacjach zmiany wprost znajdowało się stwierdzenie, że roboty, których polecenie zmiany dotyczy, są w trakcie wykonywania (np. k. 2088-2092, k. 2403-2407). Pod Poleceniami zmiany znajdowały się zaś podpisy położonych powoda, w tym Dyrektora Regionu oraz Zastępcy Dyrektora Regionu z dużo wcześniejszego okresu (np. 29 grudnia 2017r. – k. 2085, 2402).

Analizując zarzut numer 3 z oświadczenia złożonego powodowi, Sąd Rejonowy wskazał, że subklauzula 4.4. umowy z dnia 29 maja 2017r. nr (...) na „(...)” w ramach projektu POIIS (...) pn. „(...)” ewidentnie rozróżniała podwykonawcę w zakresie robót budowlanych, dostawcę i usługodawcę. Świadczy o tym nie tylko tytuł wskazanej subklauzuli czy choćby treść subklauzuli 4.4 pkt 6 czy 4.4. pkt 11, w których jasno rozdzielono te rodzaje podwykonawców. Dodatkowe potwierdzenie tego rodzaju interpretacji znajduje odzwierciedlenie w treści odpowiedzi na pytanie nr 319 zadane podczas postępowania przetargowego na realizację tożsamej rodzajowo inwestycji dotyczącej modernizacji linii kolejowej (...) na odcinku W. (...) – R., w którym posługiwano się identycznym wzorem umowy. Zamawiający potwierdził, że treść subklauzuli 4.4 pkt 5 dotyczy wyłącznie podwykonawstwa robót budowlanych. W zakresie podwykonawców mających świadczyć usługi bądź dostawy, zgodnie z subklauzulą 4.4 pkt 6 niezbędne było przedłożenie Zamawiającemu oraz Inżynierowi poświadczonej za zgodność z oryginałem kopii zawartej umowy o podwykonawstwo, której przedmiotem były dostawy lub usługi, co nastąpić miało w terminie 7 dni od jej zawarcia w przypadku, gdy wartość takiej umowy będzie większa niż 0,5% Zaakceptowanej Kwoty Kontraktowej, w każdym przypadku gdy wartość będzie większa niż 50.000 zł. Choć (...) na podstawie subklauzuli 4.10. lit. b) zwracała się o akceptację zamówienia bezpośrednio do Inżyniera, to W. O. (1) dokonywał również samodzielnej weryfikacji zgłaszanych zamówień, składając do nich zastrzeżenia (k. 559).

Sąd Rejonowy ocenił, że strona pozwana w toku postępowania nie wykazała istoty stawianego powodowi zarzutu, tj. aby swoim działaniem bądź konkretnym zaniechaniem sprawił, że w realizacji projektu uczestniczyli podwykonawcy robót, usług czy dostaw, którzy byli niezgłoszeni lub niezakceptowani. Wręcz przeciwnie, ani S. J., ani żaden inny świadek, nie wskazywali na to, aby powód w jakikolwiek sposób przyczynił się do wykonywania prac, świadczenia usług czy dostaw przez niezatwierdzonych podwykonawców. Jeden ze świadków, H. B., podkreślał wręcz, że kontrole placów budowy miały miejsce 2-3 razy w tygodniu, zaś obecność niezatwierdzonych podwykonawców była elementem takiej kontroli. Co więcej, podczas odbywających się cyklicznie posiedzeń rad budowy, (...) zapewniało, że na budowie znajdują się wyłącznie zatwierdzeni podwykonawcy i dostawcy. Podczas posiedzeń Inspektorzy Nadzoru zgłaszali wątpliwości co do takiej deklaracji Wykonawcy, który potwierdzał składane zapewnienia. Z uwagi na wątpliwości Zamawiającego i Inżyniera co do prawdziwości tych deklaracji, związane z wpływem roszczeń finansowych od niezatwierdzonych podmiotów, we wrześniu 2018r. Inżynier Projektu wystosował do (...) informację o stwierdzeniu obecności na placu budowy niezgłoszonych i niezatwierdzonych podmiotów, wzywając wykonawcę do natychmiastowego usunięcia niezakceptowanych podwykonawców i wskazując, że na podstawie subklauzuli 4.22 lit. a) to wykonawca jest odpowiedzialny za niedopuszczanie osób nieupoważnionych na plac budowy.

Sąd Rejonowy podkreślił, że samych osób wykonujących pracę fizyczną podczas realizacji projektu niejednokrotnie bywało po kilkaset na placu budowy, zaś liczba podwykonawców łącznie oscylowała wokół 200 podmiotów. Realna, codzienna weryfikacja czy każda z poszczególnych osób wykonujących pracę, usługi czy dostawy jest podwykonawcą zatwierdzonym była w istocie niemożliwa. Z relacji świadków wynika przy tym, że powód przykładal dużą wagę do weryfikacji podwykonawców na placach budowy, jednakże (...) wbrew składanym deklaracjom wpuszczało podmioty, które nie były odpowiednio zgłoszone.

W zakresie zarzutu czwartego wskazanego w oświadczeniu o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę, Sąd I instancji podkreślił, że w toku realizacji projektu przygotowanie propozycji wyliczenia należnych (...) kwot z tytułu kar umownych lub odszkodowań za nienależyte lub nieterminowe wykonanie zobowiązań umownych stanowiło obowiązek Inżyniera (k. 1214). Pierwszym krokiem zmierzającym do ewentualnego naliczenia kary umownej była zatem przygotowana przez Inżyniera propozycja naliczenia kary. Z uwagi na brak odpowiedniego stanowiska Inżyniera w tym zakresie, powód przejął inicjatywę i pismem z 26 września 2018r. zwrócił się do Inżyniera Projektu o podjęcie czynności skutkujących nałożeniem na Wykonawcę kar umownych z tytułu nienależytego wykonania umowy (pismo k. 791). Obowiązek naliczania kar przez Inżyniera potwierdzają nie tylko dokumenty złożone do akt postępowania, ale również zeznania J. B. oraz P. P.. Dyrektor Projektu miał stanowić dopiero ostatnie ogniwo w działaniach zmierzających do nałożenia kary, poprzez jej akceptację i formalne nałożenie kary. Co istotne, do 1 października 2018r., tj. do momentu odsunięcia powoda od wykonywania obowiązków, właściwe stanowisko Inżyniera nie zostało jeszcze sporządzone. Trudno zatem obciążać powoda odpowiedzialnością za nienalożenie kary

umownej, skoro w momencie wykonywania przez niego obowiązków nie ziszczyły się jeszcze wszystkie przesłanki niezbędne do zastosowania tej sankcji wobec Zamawiającego.

Zarzut nr 5, sformułowany w piśmie z 2 listopada 2018r., w ocenie Sądu Rejonowego, nie został udowodniony. Strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że W. O. (1) posiadał wiedzę o zaniechaniach w zakresie dokonywania odbiorów prac ulegających zakryciu. Wręcz przeciwnie, przesłuchany w charakterze świadka J. B. (którego zeznania na żadnym etapie nie zostały zakwestionowane przez pozwaną), wskazał na zapamiętaną przez siebie sytuację, gdy W. O. (1) po powzięciu wątpliwości co do prawidłowości wykonania prac i braku właściwego odbioru prac zanikających zdecydował o rozbiórce dokonanych prac podtorzowych. Co dodatkowo istotne, zgodnie z § 7 ust. 1 warunków i zasad odbiorów robót budowlanych na liniach kolejowych, za organizację i przeprowadzenie odbiorów częściowych odpowiedzialny był Inżynier/Inspektor Nadzoru. Zgodnie z § 7 ust. 2, odbiory techniczne organizował Zamawiający, zaś przewodniczącym komisji odbioru technicznego był przedstawiciel Zamawiającego/Inżyniera. Wedle § 7 ust. 4 odbiory końcowe organizował Zamawiający, zaś Przewodniczącym komisji odbioru końcowego był Dyrektor Projektu. Odbiory końcowe zostały przy tym zdefiniowane w § 5 ust. 5 dokumentu, w którym wskazano, że odbiory końcowe to odbiory mające na celu ostateczne przekazanie Zamawiającemu przedmiotu umowy, po sprawdzeniu jego należytego wykonania. Odbiory końcowe stanowią potwierdzenie wykonania przez Wykonawcę przedmiotu umowy po całkowitym zakończeniu części lub całości robót oraz po wykonaniu z wynikiem pozytywnym pomiarów i badań (warunki i zasady odbiorów robót budowlanych na liniach kolejowych - k. 803-853). Z treści powołanych regulacji wynika zatem, że Dyrektor Projektu miał włączać się w odbiory techniczne dopiero przy odbiorach końcowych, nie zaś przy jednostkowych, poszczególnych odbiorach kolejnych elementów prac – w tym prac ulegających zakryciu. Nie budzi wątpliwości, że pracodawca może oczekiwać od osoby pełniącej tak istotną funkcję podjęcia działań wobec powzięcia wiadomości o zaniedbaniach. W przedmiotowej sprawie w rzeczywistości brak jest danych pozwalających na przyjęcie, że W. O. (1) miał wiedzę o wykonywaniu robót budowlanych bez sprawdzenia i odbioru wcześniej wykonanych elementów i nie zareagował. Co dodatkowo istotne, zgodnie z pkt 4.1.2. pkt) 6 lit. a) umowy z dnia 21 kwietnia 2017r. zawartej między (...) S.A. a (...) (...) na nadzór nad robotami budowlanymi na linii (...) w ramach realizacji projektu prace na linii kolejowej (...) (...) na odcinku (...) to Inżynier był zobowiązany do weryfikacji w terenie wykonanych robót budowlanych, a niezgłoszonych przez Wykonawcę Robót do odbioru lub nieodebranych przez Inżyniera (k. 1213). W aktach brak przy tym dokumentów świadczących o tym, że w istocie tego rodzaju sytuacje miały miejsce. Sąd Rejonowy uznał zatem zarzut nr 5 za niewykazany, a w konsekwencji niezasadniający złożonego oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd Rejonowy podkreślił także, że po wskazaniu omówionych zarzutów, pracodawca w piśmie rozwiązującym umowę o pracę podsumował, że działania W. O. (1) doprowadziły do wizerunkowej straty (...) S.A., która została przedstawiona opinii publicznej przez podwykonawców firmy (...) S.A. Oddział w Polsce jako nierzetelny podmiot gospodarczy, nieregulujący w sposób terminowy swoich zobowiązań, czego skutkiem była blokada drogi krajowej nr (...) w miejscowości Ż. przez podwykonawców w dniu 18 października 2019r. i otrzymywanie przez pracowników Spółki informacji o doprowadzeniu do ostatecznej desperacji, w tym nawet do groźby samospalenia się przedstawicieli tych kontrahentów. W ocenie Sądu I instancji nie sposób było dopatrzeć się bezpośredniego związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy wykonywaniem przez powoda obowiązków służbowych a przeprowadzeniem blokady drogi krajowej. Wiązanie jego działań z groźbami samospalenia się, które nie zostały wykazane, jest zaś zdecydowanie zbyt daleko idące.

Podsumowując, Sąd Rejonowy podkreślił, że Dyrektor Projektu miał pełnić przede wszystkim funkcje nadzorcze i koordynujące. Prace prowadzone były przy tym przez długi czas, na dużym obszarze, przez nawet kilkaset osób jednocześnie. Nie sposób oczekiwać, aby jedna osoba była w stanie kontrolować wszystkie pojedyncze kwestie i obarczać ją wyłączną odpowiedzialnością za niepowodzenie kontraktu tym bardziej, że – jak wynika z przeprowadzonego postępowania – odpowiedzialność za niekorzystne zakończenie współpracy między Zamawiającym a konsorcjum firm reprezentowanych przez (...) spoczywa w przeważającej mierze na Wykonawcy, który nie tylko wprowadzał na place budowy niezatwierdzonych podwykonawców, ale i udzielał przedstawicielom zespołu (...) oraz Zamawiającego nieprawdziwych informacji, a także zaniedbywał kwestie związane z rozliczeniami

plac należnych zatwierdzonym podwykonawcom. Rozczarowanie pracodawcy związane z fiaskiem projektu wymagającego nieprzeciętnych nakładów finansowych, organizacyjnych i logistycznych, choć w pełni zrozumiałe, nie może skutkować naruszeniem gwarancji ustawowych pracownika. Przełożeni W. O. (1), tj. Dyrektor Regionu (...) oraz Zastępca Dyrektora Regionu ds. projektów unijnych, nigdy nie zwracali mu uwagi na żadne uchybienia, jak i nie wydawali szczegółowych poleceń, z których można byłoby go jednostkowo rozliczać.

W dalszej części uzasadnienia wyroku Sąd Rejonowy postawił pytanie: czy brak osiągnięcia ogólnie stawianego stanowisku Dyrektora celu, tj. zapewnienia realizacji inwestycji, mógłby stanowić podstawę do zakończenia stosunku pracy? Bez kategorycznego przesądzenia takiej hipotetycznej sytuacji można wskazać, że niezadowolenie z rezultatów pracy pracownika prawdopodobnie mogłoby uzasadniać zwykłe wypowiedzenie umowy o pracę, stanowi ono bowiem podstawową formę zakończenia stosunku pracy, którego przyczyny nie muszą być nadzwyczaj doniosłe. Zwykłe zaniedbania pracownika albo nieosiągnięcie – wbrew oczekiwaniom pracodawcy – zamierzonych rezultatów nie mogą być natomiast oceniane jako naruszenie podstawowych obowiązków w rozumieniu art. 52 kp.

Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę, że na ostatniej rozprawie, podczas przesłuchiwania w imieniu strony pozwanej członka zarządu A. B., nacisk kładziono na kwestię weryfikacji faktur oraz związanej z tym konieczności każdorazowego sprawdzania poszczególnych protokołów odbiorów pod kątem formalnym i merytorycznym. Co jednak istotne, w rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia pracodawca nie powoływał się na nierzetelne zatwierdzanie płatności dla podwykonawców, a powoływanie się w toku postępowania o odszkodowanie dochodzone na podstawie art. 56 § 1 k.p. na inne przyczyny, niewskazane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę, jest niedopuszczalne. Dodatkowo, jak wskazał A. B., decyzja o pociągnięciu powoda do odpowiedzialności została podjęta na spotkaniu zarządu we wrześniu. Podstawą decyzji miał być fakt, że wspólnie z Ministrem podczas rady budowy w L. zarysowano plan działań na kolejne tygodnie, które to działania miały dążyć do wypowiedzenia przez (...) umowy zawartej z (...) z winy wykonawcy z uwagi na niepłacenie podwykonawcom. Ze względu na fakt, że plan nie został zrealizowany ((...) jako pierwsze pismem z 27 września 2018r. poinformowało zamawiającego, że w wyniku nadzwyczajnej, wyjątkowej, niemożliwej do przewidzenia i obiektywnej zmiany okoliczności, zobowiązania wykonawcy względem zamawiającego wynikające z umowy wygasły), W. O. (1) został zwolniony. Tego rodzaju oświadczenie budzi uzasadnione wątpliwości co do tego, czy w rzeczywistości pozwana zakończyła stosunek pracy z powodem z uwagi na rzekome uchybienia wskazane w treści pisma, czy też prawdziwą przyczyną decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę była faktycznie odmienna.

Ze względu na wskazane powyżej argumenty Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie powoda. O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawych, uznając pozwaną za stronę przegrywającą proces, zobowiązaną do zwrotu kosztów na rzecz strony powodowej.

Sąd Rejonowy, nakazując ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1.574 zł tytułem opłaty od pozwu, której strona powodowa nie miała obowiązku uiścić oraz kwotę 208,61 zł tytułem wydatków, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa, orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 1 w z. z art. 96 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ z dnia 9 września 2020r. wraz z uzasadnieniem, k. 3146 i k. 3157-3181).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego złożyła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów i uznanie, że powód nie informował niezgłoszonych i niezatwierdzonych podwykonawców, że są podwykonawcami zatwierdzonymi i otrzymają zapłatę za wykonane roboty, usługi lub dostawy, w sytuacji gdy z zeznań złożonych przez G. S. wynika, że powód informował świadka, będącego niezaakceptowanym podwykonawcą firmy (...) (...), iż w przypadku nieuregulowania przez ww. firmę wynagrodzenia na rzecz tego podwykonawcy, wypłata wynagrodzenia na rzecz (...) zostanie wstrzymana i środki te zostaną przeznaczone na zapłatę wynagrodzenia podwykonawcom;

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny dowodów oraz pominięcie części materiału dowodowego, tj. dokumentacji potwierdzającej wykonanie przez podwykonawców prac, usług i dostaw przed dokonaniem zgłoszenia podwykonawcy pozwanemu, jak również zeznań złożonych przez S. J. oraz G. S. wskazujących, że wykonawca kontraktu firma (...) (...) korzystała z prac, usług lub dostaw realizowanych przez podwykonawców, którzy nie zostali zgłoszeni lub zaakceptowani przez pozwanego, a informacjami na ten temat dysponował powód oraz treści protokołów z rad budowy, w których zarzucano firmie (...) (...) korzystanie z niezgłoszonych lub niezaakceptowanych podwykonawców, co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że powód nie wiedząc o takich podmiotach nie doprowadził do realizacji robót, usług lub dostaw przez niezgłoszone lub niezaakceptowane przez pozwanego podmioty;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 1 k.c. w zw. z pkt 4.1.2. ppkt. 16 załącznika nr 1 do umowy z dnia 21 kwietnia 2017 r. zawartej między pozwanym a (...) par actions smllfee na nadzór nad robotami budowlanymi na linii (...) w ramach realizacji projektu na linii kolejowej (...) (...) na odcinku (...) poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że nałożenie kar umownych na wykonawcę – firmę (...) (...) z tytułu korzystania z prac, usług lub dostaw podwykonawców niezgłoszonych lub niezaakceptowanych wymagało przedstawienia przez Inżyniera Projektu propozycji wyliczenia tych kar umownych, podczas gdy nałożenie tych kar nie było uzależnione od przedstawienia przez Inżyniera Projektu takiej propozycji wyliczenia;

4) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 52 § 1 pkt 1 k.p., poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że działania i zaniechania powoda nie stanowiły ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych;

5) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 217 § 1 i 2 k.p.c., poprzez pominięcie wniosków dowodowych wskazanych w piśmie procesowym pozwanego z 31 lipca 2019r. oraz oddalenie wniosku dowodowego wskazanego w punkcie 4 pisma procesowego pozwanego z 10 lipca 2019r., pomimo, że przeprowadzenie ww. dowodów było możliwe i nie doprowadziłoby do przedłużenia postępowania.

Na podstawie art. 380 k.p.c. strona pozwana wniosła o ocenę postanowienia Sądu Rejonowego w przedmiocie pominięcia wniosków dowodowych wskazanych w piśmie procesowym pozwanego z 31 lipca 2019r. oraz w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego wskazanego w punkcie 4 pisma procesowego pozwanego z 10 lipca 2019r. oraz o dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodów na fakty tam wskazane.

Pozwana, wskazując na powyższe zarzuty, wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości;

2) zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje;

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi do rozstrzygnięcia kwestię zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne (apelacja strony pozwanej z dnia 12 października 2020r., k. 3186-3199).

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w II instancji według norm przepisanych (odpowiedź na apelację z 30 listopada 2020r., k. 3212-3216).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Tytułem wstępu przypomnieć należy, że celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym prawidłowa ocena prawna, może być dokonana jedynie na podstawie właściwie ustalonego stanu faktycznego sprawy, którego kontrola poprzedzać musi ocenę materialno-prawną. Jeżeli bowiem sąd I instancji błędnie ustali kluczowe dla rozstrzygnięcia fakty, to nawet przy prawidłowej interpretacji stosowanych przepisów prawa materialnego, wydany wyrok nie będzie odpowiadał prawu. Innymi słowy,

subsumcja nie odpowiadających prawdzie przedmiotowo istotnych ustaleń faktycznych skutkuje naruszeniem prawa materialnego, a pamiętać należy, że kontroli w tym zakresie sąd odwoławczy dokonuje z urzędu (por. uchwała SN z 31.01.2008r. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, Biul. SN 2008/1/13, Wspólnota 2008/7/44, Prok. i Pr.-wkl. 2009/6/60).

Uwzględniając powyższe, Sąd II instancji w pierwszej kolejności przeanalizował ustalenia faktyczne, jakie poczynił Sąd Rejonowy, tym bardziej że strona pozwana sformułowała w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W myśl tego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów nakłada na sądy obowiązek stosowania takiego rozumowania przy analizie materiału dowodowego, który jest zgodny z wymogami wyznaczonymi przepisami prawa procesowego, doświadczeniem życiowym oraz regułami logicznego myślenia. Sądy są obowiązane rozważyć materiał dowodowy w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, a także odnosząc je do pozostałego materiału dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999r., II UKN 685/98). Podniesienie skutecznego zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów wymaga udowodnienia, że powyższa okoliczność nie zachodzi, konieczne jest zatem wskazanie nieprawidłowości procesu myślowego przeprowadzonego przez sąd, do których doszło przy przyjęciu kryteriów oceny dowodów lub na etapie stosowania kryteriów oceny podczas analizy dowodów. Nieprawidłowości powinny mieć charakter obiektywny, to jest niezależny od indywidualnych doświadczeń życiowych i poglądów stron. To zaś oznacza, że nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 stycznia 2001r., IV CKN 970/00; z dnia 12 kwietnia 2001r., II CKN 588/99; z dnia 10 stycznia 2002r., II CKN 572/99; z dnia 6 listopada 1998r., II CKN 4/98).

W ocenie Sądu Okręgowego, sformułowany w apelacji strony powodowej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powyższym wymogom nie odpowiada. Przede wszystkim podkreślić należy, że jeśli chodzi o zeznania świadka G. S., to strona pozwana, wskazując na naruszenie ww. przepisu, nie podnosiła, aby Sąd Rejonowy wadliwie je ocenił, bądź aby na podstawie zeznań tego świadka nieprawidłowo dokonał ustaleń faktycznych. Ustalenia te, opierające się właśnie na tym, co zeznał G. S., zostały opisane na 8 stronie uzasadnienia wyroku i są zgodne z tym, do czego w apelacji nawiązywał pełnomocnik strony pozwanej, zarzucając - zdaniem Sądu II instancji - nie tyle naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., co art. 52 k.p., kwestie zaś tego drugiego przepisu dotyczące zostaną omówione w dalszej części.

Pozostając jeszcze przy zarzutach dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazać należy, że zarzut z punktu 2 apelacji, nawiązuje do przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę, oznaczonej numerem 3 i podobnie jak w przypadku zarzutu z punktu 1 apelacji, koncentruje się raczej na wadliwej ocenie prawnej, jakiej według strony pozwanej dokonał Sąd Rejonowy, przyjmując że nie było podstaw do rozwiązania z W. O. (1) umowy o pracę na podstawie art. 52 k.p. Jeśli chodzi natomiast o ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego związane z kwestią obecności podmiotów nieuprawnionych na placu budowy, to co do zasady pokrywają się one z tym, co Sąd Rejonowy ustalił. W ustaleniach tych, bazując na wspomnianych w apelacji protokołach z posiedzeń rady budowy oraz zeznaniach świadków m.in. S. J., Sąd I instancji odwołał się do takich faktów, jakie wskazała w apelacji strona pozwana, przy czym ustalenia te inaczej ocenił niż pracodawca powoda w kontekście możliwości rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Uwzględniając powyższe Sąd II instancji nie znalazł podstaw do dokonania korekty wspomnianych ustaleń faktycznych. Są one zgodne z tym, co wskazują dokumenty oraz osobowe źródła dowodowe i dlatego w pełni zostały zaaprobowane. Natomiast jeśli strona pozwana ustaleń faktycznych w zakresie opisanym w punktach 1 i 2 apelacji nie podzieliła, to zgodnie z tym, co zostało wcześniej wskazane, powinna szczegółowo wymienić, które dowody z dokumentów Sąd I instancji pominął, czy też w jakim zakresie nie uwzględnił zeznań świadków lub też na ich podstawie dokonał wadliwych ustaleń. W przedmiotowej sprawie tego jednak zabrakło, być może dlatego że strona pozwana w rzeczywistości odwoływała się do tych samych dowodów i ustaleń, które poczynił Sąd Rejonowy, z tym

że inaczej oceniała je w kontekście zasadności dyscyplinarnego zwolnienia powoda z pracy. Kwestia ta nie może być natomiast analizowana w kontekście naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a co najwyżej można, opierając się na niej, stawiać zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego.

Dokonując oceny zarzutu naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. oraz wniosku zgłoszonego w trybie art. 380 k.p.c. o dokonanie oceny postanowienia Sądu Rejonowego w przedmiocie pominięcia wniosków dowodowych wskazanych w piśmie procesowym pozwanej z 31 lipca 2019r. i w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego wskazanego w punkcie 4 pisma procesowego pozwanej z 10 lipca 2019r., Sąd II instancji podzielił argumentację Sądu Rejonowego. Powyższe, oddalone wnioski dowodowe pozwanej, dotyczyły zobowiązania podwykonawców (...) – (...) sp. z o.o., W. T. i G. K. (2) do przedłożenia kierowanych przez ww. do powoda pism z załącznikami, w których mieli informować W. O. (1) o realizowaniu prac budowlanych/dostaw jako niezgłoszeni podwykonawcy (...) i o braku płatności ze strony wykonawcy. Należy zgodzić się z uzasadnieniem Sądu Rejonowego, że pozwana, wnosząc o przeprowadzenie ww. dowodów w pismach procesowych z 10 i 31 lipca 2019r. poszukiwała dowodów w toku postępowania, skoro potrzeba ich powołania zaktualizowała się dopiero wskutek niepotwierdzenia przez świadków G. K. (1) i G. S. okoliczności wynikających z odpowiedzi na pozew. Oczywiście zgodnie z treścią postanowienia Sądu Najwyższego z 13 maja 2013r. (II PK 369/12), przywołanego przez pozwaną w odpowiedzi na pozew, pracodawca nie musiał w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę dokonywać szczegółowego wyliczenia podmiotów, co do których W. O. (1) miał składać zapewnienia o tym, że są podwykonawcami zatwierdzonymi przez pozwaną, jednak właściwym do tego miejscem była właśnie odpowiedź na pozew, w którym strona powinna kompleksowo przedstawić dowody potwierdzające zaistnienie okoliczności uzasadniających wypowiedzenie pracownikowi umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p.

Dodatkowo należy wskazać na pogląd doktryny i judykatury, że żądanie zobowiązania osoby trzeciej do przekazania dokumentów może być skuteczne tylko wtedy, gdy wnioskujący sam nie jest w stanie złożyć tych dowodów (patrz: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 14 czerwca 2017r. I ACa 41/17; red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska - Ząbczyk. Dowody w postępowaniu cywilnym. Wydanie 1. 2010 r.; pkt 5.3.4. akapit ostatni, Legalis; M. Manowska. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505³⁸. Wydanie III. WK. 2015r.; art. 248 pkt 1; LEX). Powód słusznie podnosił, a pozwana nie zakwestionowała, że wszelka korespondencja, zarówno na piśmie, jak i elektroniczna, kierowana do powoda w związku ze świadczeniem przez niego pracy na rzecz (...) S.A. pozostaje w dyspozycji pracodawcy. Skoro więc pozyskanie tych dokumentów nie wykroczało poza możliwości strony pozwanej, to Sąd Rejonowy zasadnie nie uwzględnił omawianego wniosku opartego na art. 248 k.p.c.

Dokonując w dalszej kolejności analizy zgłoszonych w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, rozpocząć należy od tego, który dotyczy przepisu art. 65 § 1 k.c. w zw. z pkt 4.1.2. ppkt 16 załącznika nr 1 do umowy z 21 kwietnia 2017r. zawartej między pozwaną a S. S. per actions simlfee. Sąd Rejonowy, analizując tę umowę i w świetle jej zapisów okoliczności faktyczne, jakie zaistniały w przedmiotowej sprawie, nie dokonał błędnej wykładni wskazanych przez stronę pozwaną zapisów umowy. Sąd ten, oceniając zarzut z oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, oznaczony punktem 4, skoncentrował się na tym, że przed nałożeniem kar umownych lub odszkodowań, najpierw należało wystąpić do Inżyniera o przygotowanie propozycji ich wyliczenia, przy czym podstawą takiego ustalenia nie była wspomniana umowa, tylko zeznania świadków oraz OPZ na „(...)”. Wskazany OPZ, jako zobowiązanie Inżyniera, wymienia przygotowanie propozycji wyliczenia należnych kar umownych lub odszkodowań za nienależyte lub nieterminowe wykonanie zobowiązań umownych oraz współdziałanie z Zamawiającym w ich dochodzeniu i egzekwowaniu od Wykonawcy Robót (k. 37). Również świadek J. B., najpierw Asystent Inżyniera Projektu, a od 5 listopada 2018r. zastępujący Inżyniera Projektu, wskazał że zgodnie ze stosowaną procedurą zespół Inżyniera Projektu przygotowuje stanowisko w zakresie zasadności nałożenia kary i jej wysokości, a dopiero potem Dyrektor Projektu może karę nałożyć. Wymieniony świadek wyjaśnił dodatkowo, odpowiadając na pytania pełnomocnika strony pozwanej, że nie zna wymogu formalnego, który stałby na przeszkodzie wydaniu przez Dyrektora bezpośrednio decyzji o karze, zarazem jednak zeznał, że nie zna przypadku, aby w procedurze, o której mowa, został pominięty Inżynier. Podobnie wskazał także i świadek P. P. – pełniący funkcję Inżyniera Projektu, który zeznał, że tym, który wyliczał kary był Inżynier. W świetle powyższego zatem, nawet jeśli zapisy umowy, do której odwołała się strona pozwana w apelacji, nie zawierały wymogu uprzedniego wystąpienia do Inżyniera, to powód dokonując takiego

wystąpienia nie tylko nie naruszył wspomnianej umowy, ale przede wszystkim - bo to jest istotą oceny, której dokonał Sąd Rejonowy – nie dopuścił się naruszenia podstawowych obowiązków w sposób ciężki, uprawniający pracodawcę do zastosowania art. 52 k.p. Powód postąpił tak, jak praktykowano w pozwanej spółce, a więc najpierw wystąpił do Inżyniera. O tym, że taka była praktyka świadczą zeznania wskazanych świadków, którzy z racji realizowanych zadań mieli w tym zakresie wiedzę. Szczególnie J. B. kwestię tę wyjaśnił, podkreślając że nie występowały przypadki, by nałożenie kary przez Dyrektora odbyło się od razu. Wobec tego – nawet jeśli powód jako Dyrektor Projektu mógł kary nałożyć bez uprzedniego występowania do Inżyniera – to nie czyniąc tego, tylko najpierw zwracając się do Inżyniera, jak zawsze czyniono – nie może ponosić odpowiedzialności za takie działanie na podstawie art. 52 k.p. Nie ma podstaw, aby w ww. zakresie przypisać mu winę umyślną, czy to w zamiarze bezpośrednim, czy ewentualnym. W tym więc sensie zarzut strony pozwanej, dotyczący naruszenia art. 65 § 1 k.c. w zw. z pkt 4.1.2. ppkt 16 załącznika nr 1 do umowy z 21 kwietnia 2017r. oraz art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zakresie dotyczącym przyczyny z punktu 4 oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę, należało ocenić jako bezzasadny.

Podobnej oceny Sąd dokonał w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 52 § 1 pkt 1 k.p. w zakresie dotyczącym również i innych przyczyn rozwiązania z powodem umowy o pracę. Jeśli chodzi o przyczynę oznaczoną numerem 1 w złożonym powodowi oświadczeniu, to strona pozwana, biorąc pod uwagę brak innych, poza zeznaniami G. S., dowodów potwierdzających zasadność tej przyczyny, koncentrowała się na tym, co zeznał ww. świadek i akcentowała sprzeczność w stanowisku Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim stanowisko to dotyczy zeznań właśnie tego świadka. Sąd II instancji sprzeczności takiej nie dostrzega i podkreśla, że to co zeznał G. S. trzeba analizować nie na podstawie tylko wybranych fragmentów, ale całościowo. Przy tym nie można nie uwzględnić, że J. B., o którego zeznaniach była już mowa – wbrew temu co wynika z zestawienia złożonego przez stronę pozwaną – wskazał, że (...) sp. z o.o., której przedstawicielem jest G. S., była zatwierdzonym podwykonawcą (k. 295). O tym, że w przypadku tej spółki miała miejsce sytuacja realizacji usług zatwierdzonych przez Zamawiającego, mogą świadczyć również dokumenty, jakie do pisma procesowego z 8 marca 2019r. dołączyła strona pozwana. Dotyczą one między innymi ww. spółki, która kilkakrotnie była zgłaszana Zamawiającemu zgodnie z zapisami Subklauzuli 4.4. Wprawdzie powód zgłaszał zastrzeżenia do zamówień z (...) sp. z o.o., ale ostatecznie świadek J. B. wskazał na okoliczność zatwierdzenia ww. spółki, co biorąc pod uwagę treść dokumentów, wydaje się wiarygodne. Również świadek G. S. – choć nie posiadał pewnej wiedzy o tym, czy zamówienia jego spółki zostały zatwierdzone - to pośrednio takie przekonanie wyrażał. W tym kontekście w inny sposób niż wskazuje strona pozwana w apelacji, należy więc podejść do tego, co wynika z zeznań G. S. odnośnie informacji przekazanych mu przez powoda. Powód, do którego świadek zwracał się i z którym spotkał się, wskazywał na to, że jeśli (...) nie zapłaci, to pieniądze zostaną wstrzymane (...) i zobowiązania ureguluje (...) S.A. Takiej wypowiedzi powoda, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, nie można ocenić negatywnie, tym bardziej że (...) sp. z o.o. okazała się być zatwierdzonym wykonawcą. Powód zatem, wbrew stanowisku strony pozwanej, dokonywał deklaracji ewentualnej solidarnej odpowiedzialności w sytuacji, gdy w umowie istniały ku temu podstawy prawne. Jeśli chodzi natomiast o podwykonawców niezatwierdzonych, to żaden z dowodów zaferowanych przez strony nie potwierdził, by tego rodzaju sytuacja miała miejsce. Zarzutu numer 1 z oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę nie można zatem ocenić jako uzasadniającego decyzję strony pozwanej.

Podobna jest ocena Sądu II instancji, jeśli chodzi o trzecią z przyczyn rozwiązania z powodem umowy o pracę. Materiał dowodowy potwierdził, że W. O. (1) prowadził rozmowy z przedstawicielem (...) – D. P. w celu wyjaśnienia kwestii nieuregulowanych zobowiązań wykonawcy oraz wprowadzania nieuprawnionych podmiotów na teren budowy. Podejmował ponadto działania w celu zweryfikowania zapewnień przedstawiciela (...), tj. zlecał podległym pracownikom sprawdzenie, czy na terenie inwestycji pracują niezatwierdzeni podwykonawcy, a także sporządzanie listy podmiotów, które zgłaszają zaległości w realizowaniu zobowiązań przez (...) i weryfikowanie ich pod kątem akceptacji przez Zamawiającego.

Analizując opisaną postawę powoda, pamiętać trzeba, że obowiązek sumiennego i starannego wykonywania umówionego rodzaju pracy dotyczy wszystkich pracowników, bez względu na podstawę nawiązania stosunku pracy i zajmowane stanowisko. Sumienne wykonywanie pracy oznacza przy tym stosowanie się do reguł technicznych (prakseologicznych) narzucających powinność racjonalnego postępowania, tzn. do reguł dobrej roboty,

uwzględniającej zasady wiedzy praktycznej. Praca staranna rozumiana jest zaś jako wykonywana zgodnie z najlepszą wolą pracownika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 260/08). W przepisie art. 100 § 2 pkt 4 k.p. ustawodawca wymienia łącznie obowiązek dbałości o dobro zakładu pracy i ochrony jego mienia oraz obowiązek zachowania w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę. Chociaż obowiązki te mają różną treść, to pozostają ze sobą w związku merytorycznym i aksjologicznym, gdyż służą respektowaniu tej samej wartości, jaką jest uzasadniony interes pracodawcy jako strony stosunku pracy. W judykaturze przyjmuje się szerokie rozumienie obowiązków wymienionych w komentowanym przepisie. Podkreśla się, że pracownik z mocy ustawy obowiązany jest do lojalnego postępowania względem swojego pracodawcy. Egzemplifikacją tej powinności są obowiązki określone w art. 100 § 2 pkt 4 k.p. Są one wyrazem szczególnej zasady lojalności pracownika względem pracodawcy, z której przede wszystkim wynika obowiązek powstrzymania się pracownika od działań zmierzających do wyrządzenia pracodawcy szkody czy nawet ocenianych jako działania na niekorzyść pracodawcy. W orzecznictwie sądowym za przejaw naruszenia obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy przyjmuje się m.in. działania wymierzone przeciwko mieniu pracodawcy, jak nienależyta jego ochrona, użytkowanie dla własnych celów lub kradzież (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 13 marca 1997r., I PKN 38/97, z 19 listopada 1997r., I PKN 378/97, z 24 lutego 1998r., I PKN 547/97, z 24 listopada 1998r., I PKN 454/98, z 12 lipca 2001r., I PKN 532/00 i z 12 grudnia 2001r., I PKN 728/00).

Uwzględniając okoliczności faktyczne ustalone w przedmiotowej sprawie, Sąd II instancji nie zgodził się ze stroną pozwaną co do tego, że powodowi można postawić zarzut ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, o którym mowa w punkcie 3 oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę. Wedle strony pozwanej protokoły rad budowy oraz zeznania świadków G. S. i S. J. mają świadczyć o tym, że W. O. (1) akceptował wykonywanie prac i obecność na budowie niezatwierdzonych podwykonawców i nic nie robił, by ten stan zmienić. Jeśli chodzi o protokoły rad budowy, to tak jak ustalił Sąd I instancji, podczas posiedzeń rad budowy kwestia przebywania na budowach podwykonawców niezatwierdzonych była poruszana. Dokonując oceny zasadności dyscyplinarnego rozwiązania umowy o pracę, Sąd poza tym, że taką okoliczność musi uwzględnić, to jeszcze, a może przede wszystkim – biorąc pod uwagę najbardziej dolegliwy tryb rozwiązania z powodem umowy o pracę - musi rozważyć, czy ta okoliczność i związane z nią zachowania bądź zaniechania po stronie powoda powodowały naruszenie przez niego w sposób ciężki podstawowych obowiązków pracowniczych. Dokonując takich rozważań w kontekście zarzutów postawionych w apelacji, Sąd II instancji miał na względzie, że W. O. (1) nie pozostawał bierny wobec kwestii dotyczącej przebywania na placu budowy podwykonawców niezatwierdzonych. Już w protokołach rad budowy, szczególnie od sierpnia 2018r., pojawiały się informacje o zaplanowanych kontrolach w ww. zakresie. Poza tym z zeznań złożonych w toku postępowania wynika, że powód, a konkretnie podlegli mu pracownicy, podejmowali działania w celu kontroli placów budowy. Świadek H. B., pracownik podległy powodowi, wskazywał na takie kontrole dokonywane z częstotliwością 1-2 razy w tygodniu, a nawet częściej. Podkreślał również, że ciężko było dokonać weryfikacji w ww. zakresie, a także że to Inżynier sprawdzał, czy podwykonawca jest zatwierdzony, czy też nie. Świadek zarazem wskazywał, że kwestia zgłaszania się niezatwierdzonych podwykonawców pojawiła się pod koniec jego pracy, którą w pozwanej spółce zakończył w październiku 2018r. Ponadto zeznał, że nie przypomina sobie, aby W. O. (1) miał wiedzę o podmiotach niezatwierdzonych i akceptował taki stan rzeczy (k. 3134-3135). Z kolei świadek P. P. zeznał, że niemożliwe było zweryfikowanie, czy podmioty pracujące na budowie są zatwierdzone, gdyż osób na budowie było setki i wszystkie w kamizelkach firmowych (k. 918). Natomiast S. J., do którego zeznań strona pozwana odwołała się w apelacji, zeznał że na przełomie czerwca i lipca 2018r. pojawiły się pierwsze roszczenia, przy czym nie wskazał, by dotyczyły to podwykonawców niezatwierdzonych. Wyjaśnił, że zgłaszały się trzy grupy podmiotów, których listę sporządzał na polecenie powoda. Ponadto wskazał, że dokumenty były kopiowane i przekazywane do Inżyniera, który sprawował nadzór nad pracami albo to Inżynier przekazywał dokumenty, które do niego trafiły. Jednocześnie S. J. opisał, jaka była procedura działania, jeśli pojawiały się roszczenia podwykonawcy niezatwierdzonego. Wyjaśnił, że wtedy było kierowane pismo do biura Inżyniera z prośbą o wyjaśnienie, jaką ma wiedzę na temat prac danej firmy. Ponadto do Wykonawcy było wysyłane pismo z prośbą o ustosunkowanie się do roszczenia zgłaszającej się firmy.

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy ocenił, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił adnotacje zamieszczone w protokołach z rad budowy o składanych przez (...) zapewnieniach o tym, że na terenie budowy pracują tylko

zatwierdzeni podwykonawcy i dostawcy. Zestawił je z dowodami osobowymi, o których była mowa, z których wynika, że wbrew twierdzeniom apelacji, powód weryfikował te zapewnienia. Pracownicy biura około dwa/trzy razy w tygodniu przeprowadzali na terenie budowy kontrole pod tym kątem. Powód zatem nie tolerował stanu, w którym na terenie budowy prace wykonywali niezatwierdzeni podwykonawcy i przeciwdziałal takiemu stanowi rzeczy w sposób, na jaki wskazali świadkowie. Oczywiście skuteczność tego działania, to inna kwestia, podobnie jak i powody takiego stanu rzeczy. Powód jednak, wbrew stanowisku strony pozwanej, za taki stan rzeczy nie może ponieść konsekwencji w postaci dyscyplinarnego zwolnienia z pracy. Powodowi w ogóle, a jeśli nawet, to z całą pewnością nie w stopniu, jakiego wymaga art. 52 k.p., nie można zarzucić dopuszczenia do wykonywania robót, usług czy dostaw przez wykonawców niezgłoszonych/ niezaakceptowanych. Powód nie zezwalał na to, aby tacy wykonawcy przebywali na placu budowy, a także takiego stanu rzeczy nie tolerował, o czym świadczą działania, jakie podejmowali podlegli mu pracownicy.

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe przyczyny dyscyplinarnego rozwiązania z powodem umowy o pracę, to strona pozwana do nich się nie odnosiła w apelacji. Sąd II instancji przyczyny te ocenił tak samo jak Sąd Rejonowy, przyjmując że żadna z nich nie uzasadniała zastosowanego wobec powoda trybu rozwiązania umowy o pracę.

Na zakończenie, podsumowując zaprezentowane wywody, podkreślić należy, że Sąd Okręgowy zgadza się z oceną dokonaną przez Sąd I instancji co do tego, że brak osiągnięcia celu stawianego stanowisku Dyrektora Projektu, tj. zapewnienia realizacji inwestycji, nie stanowi ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 k.p. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że w użytych w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo, które muszą wystąpić łącznie (por. wyrok Sądu Najwyższego: z 22 marca 2016r., I PK 94/15, z 20 stycznia 2016r., II PK 311/14, z 24 maja 2011r., III PK 72/10, z 9 lipca 2009r., II PK 46/09, z 7 lutego 2008r., II PK 162/07 i z 21 lipca 1999r., I PKN 169/99). Dopiero łączne wystąpienie wymienionych trzech elementów, składających się na pojęcie „ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych”, będzie stanowić uzasadnioną przyczynę rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego: z 28 czerwca 2016r. II PK 163/15, z 2 czerwca 1997r., I PKN 193/97, z 16 lipca 2013r., II PK 337/12, z 11 października 2011r., II BP 8/11 i z 17 lipca 2009r., I PK 45/09).

Odnośnie stopnia winy ukształtował się w orzecznictwie jednolity pogląd, że powinna ona przejawiać się w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika (wyroki Sądu Najwyższego: z 21 lipca 1999r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000 Nr 20, poz. 746; z 11 września 2001r., I PK 634/00, OSNP 2003 Nr 16, poz. 381; z 21 września 2005r., II PK 305/04, Monitor Prawa Pracy - wkładka 2005 nr 12, s. 16, czy z 27 października 2010r., III PK 21/10, LEX nr 694249). Są to dwie odrębne postacie winy. Rażące niedbalstwo, to rażące niedołożenie staranności wymaganej od pracownika. Wina w tej postaci może obejmować zachowania lekkomyślne, gdy pracownik przewiduje, że swoim zachowaniem uchybi obowiązkowi, ale bezpodstawnie przypuszcza, iż do tego nie dojdzie oraz przypadki niedbalstwa, polegającego na tym, że pracownik nie przewidział, że swoim zachowaniem naruszy obowiązek, ale mógł i powinien był to przewidzieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2002r., I PKN 850/00, LEX nr 560530). Rażący charakter przejawia się w wyjątkowo lekceważącym stosunku pracownika do jego obowiązków. Rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003 Nr 16, poz. 381). Natomiast wina umyślna wyraża się w tym, że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi.

W rozpatrywanym przypadku Sąd I instancji słusznie nie stwierdził zawinienia powoda w stopniu wymaganym przez art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Analizując przesłanki, jakich wymaga ww. przepis, podkreślić należy, że W. O. (1) podejmował należyte kroki w celu wyegzekwowania od (...) płatności na rzecz jej kontrahentów lub dokonania płatności wobec zaakceptowanych przez pozwaną podwykonawców w ramach odpowiedzialności solidarnej, bowiem

dokonywał weryfikacji podmiotów zgłaszających zaległość w płatnościach pod kątem tego, czy są oni zgłoszonymi i zaakceptowanymi podwykonawcami. Powód przeciwdziałał ponadto wykonywaniu prac budowlanych przez nieuprawnione podmioty poprzez zlecenie podległemu mu zespołowi dokonywanie kontroli na placu budowy. Wobec uzyskania informacji o nienależnym wywiązywaniu się przez (...) z umowy, W. O. (1) podjął również stosowne kroki w celu nałożenia na Wykonawcę kar umownych, stosownie do procedury przewidzianej w pkt 4.1.2. ppkt 16 OPZ i aprobowanej w spółce. W żadnym z powyższych przypadków nie doszło zatem do ciężkiego naruszenia obowiązków służbowych przez powoda, co czyni rozwiązanie umowy o pracę niezgodnym z art. 52 § 1 k.p.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy ocenił, że zaskarżone rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe. Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. oraz w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018r., poz. 265).

sędzia Agnieszka Stachurska